Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 1.08.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 158 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Rosjanie zintensyfikowali ostrzał i bombardowania Charkowa, Mikołajowa, Nikopola i miejscowości leżących w ich pobliżu oraz na południe od Krzywego Rogu (głównie w okolicach Zełenodolśka). Uderzenie na Mikołajów nocą 31 lipca obrońcy ocenili jako jedno z najcięższych od rozpoczęcia wojny. Ostrzeliwany nieprzerwanie od kilkunastu dni Nikopol oczekuje na przyznanie mu statusu miasta znajdującego się w strefie działań bojowych (wraz ze związanym z tym wsparciem finansowym dla ewakuowanych instytucji i mieszkańców). Stałymi celami artylerii i lotnictwa agresora pozostają pozycje i zaplecze sił ukraińskich wzdłuż linii styczności wojsk, a także przygraniczne obszary obwodów czernihowskiego i sumskiego. W wyniku ostrzału (w tym rakietowego) szczególnie ucierpiały Bachmut, Kramatorsk i Słowiańsk w obwodzie donieckim oraz Hulajpołe i Orichiw w obwodzie zaporoskim. Władze w Kijowie wezwały do ewakuacji całą ludność Donbasu, a lokalna administracja zaapelowała o to samo do mieszkańców leżących w rejonach działań wojennych miejscowości obwodu zaporoskiego. Najeźdźcy kontynuowali również uderzenia rakietowe na cele w obwodach odeskim i kirowohradzkim.

Ukraińskie Dowództwo Operacyjne „Południe" powiadomiło o kolejnych atakach z wyrzutni HIMARS, których celami stały się ponownie kolejowy most Antoniwski na Dnieprze (miał zostać wyłączony z ruchu) oraz rosyjski wojskowy skład kolejowy w obwodzie chersońskim. Z kolei ukraińskie lotnictwo miało zbombardować pozycje agresora w rejonie Biłohirki na styku obwodów chersońskiego i mikołajowskiego. W wyniku ostrzału zaplecza sił rosyjskich w okupowanej części obwodu zaporoskiego miało dojść do wycofania ich jednostek z dwóch dotychczasowych pozycji (Werchnij Tokmak i Czernihiwka).

Najeźdźcy kontynuują natarcie na Bachmut, wychodząc na jego wschodnie przedpole w okolicy Pokrowśkego. Obrońcy odpierają ataki w rejonie Werszyna–Zajcewe i Jakowliwka–Sołedar, odpowiednio na południowy i północny wschód od miasta. Rosyjska grupa rozpoznawcza miała zostać odparta także na północ od Siewierska. Na południe od Bachmutu, po częściowym opanowaniu wsi Semyhirja, rosyjskie natarcie w kierunku zachodnim powstrzymywane jest w rejonie Dołomitne–Trawnewe. Walki trwają na północ i północny zachód od Doniecka – w pobliżu Awdijiwki, gdzie najeźdźcy mieli osiągnąć częściowy sukces, i miejscowości Pisky. Natarcie na północ od Awdijiwki w kierunku Kramatorska powstrzymano w rejonie Nowoseliwka Druha–Krasnohoriwka. Fiaskiem miały zakończyć się również próby przełamania obrony ukraińskiej na południowy zachód od Doniecka.

Rosjanie wznowili działania w rejonie Bałaklii w obwodzie charkowskim, gdzie obrońcy mieli dwukrotnie odeprzeć wrogie pododdziały rozpoznawcze. Niepowodzeniem miały się

zakończyć kolejne ataki na pozycje ukraińskie na północ od miasta Barwinkowe (w rejonie Brażkiwki i Dmytriwki, po obu stronach drogi z Iziumu) oraz na północny zachód od Słowiańska.

Strona ukraińska i zewnętrzni obserwatorzy informują o przemieszczaniu się kolejnych jednostek rosyjskich do przygranicznego obwodu biełgorodzkiego i na okupowany Krym, a także dodatkowych wojsk do obwodu chersońskiego (na kierunek Krzywego Rogu) i zaporoskiego (miała się tam znaleźć część sił działających dotychczas na kierunku Słowiańska). Najeźdźcy postawili na Dnieprze w rejonie Chersonia co najmniej jeden most pontonowy i uruchomili przeprawę promową. Mają też wzmacniać osłonę uszkodzonych i nowych przepraw (w tym z wykorzystaniem środków walki radioelektronicznej) oraz przemieszczać do obwodu dodatkowy sprzęt inżynieryjny.

Minister obrony Ołeksij Reznikow oznajmił, że Włochy zatwierdziły czwarty pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. Jego szczegółów nie ujawniono. Norwegia przekazała 14 samochodów opancerzonych Iveco LAV III, a fundacja byłego prezydenta Petra Poroszenki – zestaw dronów rozpoznawczych H10 Poseidon Mk II. Na dostarczenie ma oczekiwać pierwszych osiem armatohaubic samobieżnych Krab z kontraktu zawartego przez Polskę i Ukrainę na początku czerwca. Resort obrony Litwy poinformował o zamiarze przekazania kolejnych 10 transporterów gąsienicowych M113, a Niemiec – 16 mostów czołgowych Biber (na bazie czołgów Leopard 1). O przesłanie Kijowowi batalionowego kompletu czołgów (sowieckich T-72 lub ich jugosłowiańskiej wersji) zadecydował rząd Macedonii Północnej. Według ambasadora Ukrainy w Londynie Wadyma Prystajki Wielka Brytania ma w najbliższym czasie dostarczyć do kraju dwa niszczyciele min, najprawdopodobniej klasy Sandown, których obsługiwania uczą się tamtejsi marynarze.

Prezydent Wołodymyr Zełenski wezwał ONZ i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża do wyjaśnienia okoliczności tragicznych wydarzeń w Ołeniwce, gdzie 29 lipca w wyniku eksplozji w budynku z przetrzymywanymi ukraińskimi jeńcami zginęło co najmniej 50 osób. Stwierdził jednoznacznie, że była to celowa, zorganizowana przez Rosjan masakra jeńców wojennych oraz że „powinno nastąpić prawne uznanie Rosji za państwowego sponsora terroryzmu". Sztab Generalny Ukrainy zaprzeczył oskarżeniom przeciwnika, że za tragedię odpowiada armia ukraińska, która rzekomo miała ostrzelać budynek. Ukraiński wywiad wojskowy i SBU oskarżyły o śmierć jeńców rosyjską formację militarną tzw. Wagnerowców.

Siły okupacyjne niezmiennie napotykają opór miejscowej ludności i są zmuszone tworzyć struktury administracyjne opierające się na urzędnikach przywożonych z Rosji. Na terenie obwodów chersońskiego i zaporoskiego powołano tymczasowe zarządy rosyjskiego MSW, które mają się zająć zwalczaniem przejawów „ekstremizmu" i organizować wydawanie rosyjskich paszportów, a także nadzorować pracę kolaboranckich struktur bezpieczeństwa. W Chersoniu, gdzie odnotowuje się aktywność ukraińskich grup dywersyjnych, samozwańcze władze podjęły kroki prewencyjne mające utrudnić stawianie oporu okupantowi. Ogłoszono, że za wydanie nielegalnie posiadanej broni zostanie wypłacona nagroda w wysokości: 10 tys. rubli za broń bojową, 6–8 tys. rubli za myśliwską, 2 tys. rubli za pociski artyleryjskie i miny, a za wskazanie miejsca, gdzie znajduje się amunicja – 500 rubli. Osoby, które wydadzą broń, nie będą podlegać odpowiedzialności karnej. Według informacji ukraińskiego wywiadu wojskowego na okupowanych terytoriach obwodów chersońskiego i zaporoskiego zaktywizowały się placówki partii Jedna Rosja, które tworzą

tzw. listy wyborców i przygotowują 20 lokali w celu przeprowadzenia we wrześniu referendum aneksyjnego.

Pod egidą rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWZ) kształtowana jest „polityka historyczna" mająca uzasadnić prawa Rosji do terytorium Ukrainy. Szef służby Siergiej Naryszkin, który stoi na czele Rosyjskiego Towarzystwa Historycznego, stwierdził, że należy podjąć badania obiektów związanych z Rosją na terenie Donbasu i innych zajętych obszarów kraju oraz włączyć je do Państwowego Rejestru Obiektów Dziedzictwa Kulturowego Narodów Rosji.

Szef Komendy Głównej Policji Ihor Kłymenko oświadczył, że wszczęto 320 postępowań karnych dotyczących przywłaszczenia pomocy humanitarnej, zaś 43 osobom przedstawiono akty oskarżenia w sprawach kradzieży wsparcia materialnego przeznaczonego na potrzeby sił zbrojnych i przymusowych przesiedleńców. W obwodzie lwowskim policja zatrzymała ludzi, którzy próbowali handlować amunicją wojskową, a w dniepropetrowskim – grupę handlującą pomocą humanitarną o wartości 1,3 mln hrywien (ponad 35 tys. dolarów). W obwodzie równieńskim przestępcy sprzedawali samochody, które zakupiono na potrzeby wsparcia sił ukraińskich, a w Tarnopolu jedna z organizacji charytatywnych przywłaszczyła sobie prawie 2 mln hrywien (ponad 50 tys. dolarów) przekazanych przez obywateli w ramach zbiórek publicznych.

1 sierpnia z portu w Odessie wypłynął pierwszy statek z ukraińskimi produktami rolnymi, co stało się możliwe dzięki podpisanemu 22 lipca porozumieniu ws. odblokowania transportu morskiego z trzech ukraińskich portów. Masowiec „Razoni" pod banderą Sierra Leone z ładunkiem 26 tys. ton kukurydzy porusza się korytarzem, którego bezpieczeństwo gwarantują strony porozumienia – ONZ i Turcja – i kieruje się do libańskiego portu Trypolis. W Odessie znajduje się 16 kolejnych statków gotowych do transportu. Minister infrastruktury Ołeksandr Kubrakow poinformował, że w najbliższych tygodniach Ukraina planuje osiągnąć pełną zdolność przeładunkową, a eksport produkcji rolnej ma zapewnić tamtejszej gospodarce 1 mld dolarów dochodu miesięcznie.

Także 1 sierpnia wchodzi w życie embargo UE na import węgla z Rosji na podstawie przyjętego 7 kwietnia piątego pakietu sankcji. W ramach restrykcji wprowadzono zakaz zakupu, importu i transportu węgla i innych paliw kopalnych pochodzących lub eksportowanych z Rosji. Wcześniej Unia co roku sprowadzała tamtejszy węgiel o wartości 8 mld euro.

28 lipca UE zdecydowała o dwuipółkrotnym zwiększeniu importu energii elektrycznej z Ukrainy. Operatorzy europejskiego systemu energetycznego ENTSO-E wyrazili zgodę na wzrost jej eksportu z tego kraju ze 100 do 250 MW na dobę. Obecnie ukraińską energię kupują Polska, Słowacja, Rumunia i Mołdawia. Po rozpoczęciu inwazji przestały ją natomiast sprowadzać Węgry. Państwowa spółka Ukrenerho ocenia, że wzrost importu energii z Ukrainy pozwoli UE na dalsze ograniczanie zużycia rosyjskiego gazu, a w przyszłości na zastąpienie do 5 mld m^3 tego surowca rocznie.

Premier Denys Szmyhal oświadczył, że 1 sierpnia wpłynęła pierwsza transza z wartej 1 mld euro pomocy finansowej UE. Drugiej należy się spodziewać następnego dnia. Są one częścią większego wsparcia makrofinansowego na rzecz przeciwdziałania skutkom wojny o łącznej wartości 9 mld euro. Z kolei Narodowy Bank Ukrainy ogłosił, że w 2022 r. PKB kraju

zmniejszy się o jedną trzecią, a inflacja przekroczy 30%. Jednocześnie jego analitycy przewidują, że w latach 2023–2024 nastąpi trend wzrostowy, który osiągnie poziom 5–6% rocznie – dzięki ożywieniu popytu konsumpcyjnego, wznowieniu procesów technologicznych i logistycznych oraz aktywizacji działalności inwestycyjnej, zwłaszcza w związku z perspektywą integracji europejskiej.

Komentarz

- Od czasu wycofania sił z północnej Ukrainy oraz części obwodów charkowskiego i mikołajowskiego Rosja nie organizowała dużych przemieszczeń wojsk na teatrze działań ani nie sprowadzała nowych jednostek do graniczących z napadniętym krajem obwodów. Względnie stabilna sytuacja utrzymywała się od połowy maja. Według danych Pentagonu w operację zaangażowanych było 110 batalionowych grup taktycznych. Obserwowane obecnie natężenie ruchu sił agresora należy wiązać z jednej strony ze zwiększeniem zdolności armii ukraińskiej w zakresie precyzyjnych uderzeń na zaplecze przeciwnika (Ukraina dysponuje 12 wyrzutniami systemu HIMARS, do których otrzymała pociski naprowadzane na cel za pomocą GPS, w najbliższym czasie ma dostać kolejne cztery wyrzutnie), z drugiej zaś – z rosnącym prawdopodobieństwem podjęcia przez Kijów kroków o charakterze ofensywnym, wymuszonych dotychczasową polityką informacyjną.
- Zdecydowanie większe zagrożenie dla rosyjskiej operacji niż potencjalna kontrofensywa stanowią wspomniane wyżej rosnące zdolności ukraińskiej artylerii. Z tego względu należy przyjąć, że agresor wznowi działania ofensywne jako pierwszy i będzie się starał odsunąć pozycje obrońców jak najdalej od obszarów, gdzie mają zostać przeprowadzone zaplanowane przez Moskwę na wrzesień pseudoreferenda na temat przyszłości okupowanych terenów. Ewentualnie wojska najeźdźcze będą się starały zmusić przeciwnika (wraz z jego nowo pozyskanymi możliwościami) do przesunięcia głównego ciężaru zaangażowania do innych regionów. W tym kontekście za najbardziej prawdopodobne należy uznać uderzenie agresora na Charków i/lub Zaporoże i miasto Dniepr (prowadzone równocześnie po obu stronach rzeki Dniepr).
- Rosja przywiązuje dużą wagę do tworzenia „historycznych” podstaw aneksji zajętych terytoriów. Obejmując patronat nad operacją mającą ugruntować pogląd o jej „cywilizacyjnej” roli imperialnej na terenach ukraińskich, wywiad zagraniczny FR aktywnie włączył się w plan falsyfikacji wydarzeń historycznych. Celem tych działań jest doprowadzenie do ostatecznej „deukrainizacji” okupowanych obszarów i zatarcia pamięci o dążeniu Ukraińców do niezależności. Osobisty udział w kampanii dyrektora SWZ wskazuje na to, że kreowanie „polityki historycznej” stało się domeną służb specjalnych, a jej realizacja jest traktowana jako operacja o znaczeniu strategicznym.